Białas, Pasy (ft. Beteo)

jadę na stare śmieci
nowa furą
ludziom wiozę nowe rzeczy
do nowej rzeczywistości
porównuję co my robiliśmy, jako małe dzieci

było dużo alkoholi i patoli
bez szczegółów, bo rodziców to zaboli
byliśmy biedni i smutni
ludzie traktowali nas, jakbyśmy nie byli ludźmi

wszyscy jada na wakacje
ale my zostajemy na ławce
pracę uważaliśmy za hańbę
tu sie nie zarobi, jak sie nie ukradnie

nie imponował mi złoty zegarek
mi imponowało to ze sie nie rozjebałeś
co za prostak
tylko tyle powiesz?
bo psy nigdy nie kopały cię po głowie